

Ewa Kopacz byłaby zadowolona

# W Raszei standardy jak w rozporządzeniu

23 września 2010 r. minister zdrowia wydał rozporządzenie w sprawie standardów postępowania oraz procedur medycznych przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych z zakresu opieki okołoporodowej sprawowanej nad kobietą w okresie fizjologicznej ciąży, fizjologicznego porodu, połogu oraz opieki nad noworodkiem. Weszło ono w życie po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia.

**W** załączniku określone są liczne wymagania. I tak między innymi w miejscu, w którym rodzi się noworodek, musi być co najmniej jedna osoba posiadająca umiejętność resuscytacji i odpowiedni sprzęt. Bezpośrednio po urodzeniu należy umożliwić dziecku nieprzerwany kontakt z matką. Noworodka trzeba położyć bezpośrednio na brzuchu matki, jeśli ich stan ogólny na to pozwala. W uzasadnionych sytuacjach należy podać leki naskurczowe, a lekiem z wyboru jest oksycyocyna. Nacięcie krocza stosować tylko w medycznie uzasadnionych wypadkach.

Sprostanie wszystkim standardom wymaga odpowiedniego personelu, pomieszczeń i sprzętu. Minister Ewa Kopacz byłaby



ANDRZEJ  
PIECHOCKI  
dziennikarz

zadowolona, gdyby sprawdzała to w Szpitalu im. Franciszka Raszei w Poznaniu. Ma on II stopień referencji, niedawno zakończył adaptację i modernizację pomieszczeń, noworodki przychodzą na świat w bardzo dobrych warunkach.

– Mamy cztery stanowiska – mówi dr Liliana Żak, ordynator oddziału noworodkowego – na których możemy objąć noworodki intensywną terapią. Wzbogaciliśmy się o nowoczesną aparaturę. Są to respiratory, aparaty do nieinwazyjnego wspomaganie oddychania (jeden otrzymaliśmy od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy), inkubatory zamknięte i otwarte, ultrasonograf, przyłóżkowy aparat RTG, pompy infuzyjne, sprzęt monitorujący. Hospitalizujemy także noworodki przyjęte ze szpitali I stopnia referencji,

u których stwierdzono niewydolność oddechową wynikającą z wcześniactwa, zespołu aspiracji smółki czy zapalenia płuc. Oddział ściśle współpracuje z blokiem porodowym i oddziałem położniczym, którego ordynatorem jest prof. Jacek Koźlik.

– Szóstosobowy zespół lekarzy, neonatologów lub w trakcie specjalizacji z neonatologii – kontynuuje dr L. Żak – promuje karmienie piersią, jeżeli tylko stan dziecka i matki na to pozwalają. Od pierwszych chwil umożliwiamy im bliski kontakt. Noworodki po porodzie układane są na brzuchu matki. Nowością jest pokój laktacyjny. Tutaj przychodzą matki, wcześniej wypisane ze szpitala, których dzieci musiały w nim jeszcze pozostać. Podobnie jak inne pokoje, i ten jest kolorowy. Zapewnia wygodę, komfort i spokój – tak istotne w procesie laktacji.

W Szpitalu im. F. Raszei przyszły w tym roku na świat 662 noworodki. Od kilku lat utrzymuje się tendencja nieznacznej przewagi chłopców.

